

Ewangelia Mateusza

Rozdział 25

1. Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci pannon, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciw oblubieńcowi i oblubienicy. 2. A pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. 3. Ale pięć głupich, wzięwszy lampy, nie wzięły oleju z sobą, 4. a mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami. 5. A gdy oblubieniec omieszkawał, zdrzymały się wszystkie i posnęły. 6. A w północy stało się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko jemu! 7. Tedy wstały one wszystkie panny i ochędożyły lampy swoje. 8. Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam oleju waszego, boć lampy nasze gasną. 9. Odpowiedziały mądre, mówiąc: By snadź nam i wam nie dostało, idźcie raczej do sprzedających a kupcie sobie. 10. A gdy szły kupować, przyszedł oblubieniec. A które były gotowe, weszły z nim na gody i zamknięte są drzwi. 11. A na ostatek przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! 12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam: nie znam was. 13. Czujcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny. 14. Abowiem jako człowiek precz odjeżdżając, wezwał sług swoich i dał im majątności swoje. 15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu wedle własnego przemożenia, i wnetże odjechał. 16. A poszedłszy on, który był wziął pięć talentów, robił imi i zyskał drugie pięć. 17. Także i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa. 18. Lecz ten, który wziął jeden, szedłszy zakopał w ziemi i skrył pieniądze pana swego. 19. A po niemałym czasie wrócił się pan onych sług i uczynił liczbę z nimi. 20. A przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów: otom drugie pięć zyskał. 21. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć, sługo dobry i wierny! Gdyżeś nad małym był wiernym, nad wilem cię postanowię: wnidź do wesela pana twego. 22. I przystąpił też, który był dwa talenty wziął, i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty: otom drugie dwa zyskał. 23. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć, sługo dobry i wierny! Gdyżeś był wiernym nad małym, nad wilem cię postanowię: wnidź do wesela pana twego. 24. A przystąpiwszy też, który był jeden talent wziął, rzekł: Panie, wiem, iżeś jest człowiek srogi; zniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozproszył. 25. A bojąc się, odszedłem i skryłem talent twój w ziemię: oto masz, co jest twego. 26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, iż znę, gdzieś nie siał, i zgromadzam, gdzieś nie rozproszył. 27. Miałeś tedy pieniądze moje poruczyć bankierzom, a ja przyszedłszy, wždy bym był odebrał swe z lichwą. 28. A przetoż weźmiecie od niego talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. 29. Abowiem wszelkiemu mającemu będzie dano i obfitować będzie, a temu, który nie ma, i to, co się zda mieć, będzie wzięto od niego. 30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do ciemności zewnętrznej. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 31. A gdy przydzie syn człowieczy w majestacie swoim i wszyscy Anjołowie z nim, tedy siedzie na stolicy majestatu swego. 32. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. 33. I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy. 34. Tedy rzecze król tym, którzy będą

po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego. Otrzymajcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata. **35.** A bowiem łaknąłem, a daliście mi jeść: pragnąłem, a napoiście mię; byłem gościem, a przyjęście mię; **36.** nagim, a przyodzialisście mię; chorym, a nawiedziliście mię; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. **37.** Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię; pragnącym a daliśmy cię pić? **38.** Kiedyśmy cię też widzieli gościem i przyjęliśmy cię? Abo nagim i przyodzialiszy cię? **39.** Abo kiedyśmy cię widzieli niemocnym abo w ciemnicy, i przyszliśmy do ciebie? **40.** A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam: Pókiście uczynili jednemu z tych braciej mojej najmniejszych, mnieście uczynili. **41.** Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i Aniołom jego. **42.** A bowiemem łaknął, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; **43.** byłem gościem, a nie przyjęście mię; nagim, a nie przyodzialisście mię; niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mię. **44.** Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym abo pragnącym, abo gościem, abo nagim, abo niemocnym, abo w ciemnicy, a nie służyliśmy tobie? **45.** Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam: pókiście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, aniście mnie uczynili. **46.** I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.